

Marcin Radziłowicz

"Zamek prokuratorski w Ełku. Przyczynek do dziejów miasta i regionu", Jarosław Baciński, Ełk 2008 : [recenzja]

Studia Ełckie 10, 475-479

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

STUDIA ELCKIE
10(2008)

Jarosław Baciński, *ZAMEK PROKURATORSKI W ELKU. PRZY-
CZYNEK DO DZIEJÓW MIASTA I REGIONU*, Wydawnictwo
Gryfix Kondrat S.j., Ełk 2008, ss. 239.

Autor publikacji jest absolwentem Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (specjalność – konserwatorstwo zabytków). Posiada w swoim dorobku kilka prac monograficznych, między innymi, „Zamek biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie” (Wąbrzeźno 2004) oraz „Zamek królewski w Kole” (Koło 2005). W latach 2007-2008 pracował w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Olsztynie, Delegatura w Ełku na stanowisku Kierownika Delegatury. Stąd też zapewne pomysł, aby napisać pracę traktującą w sposób problemowy najstarszy zabytek Ełku – zamek prokuratorowski na wyspie. Praca ma za zadanie – zgodnie z podtytułem – być „przyczynkiem do dziejów miasta i regionu”, a jej produktem końcowym opracowanie Generalnej Koncepcji Konserwatorskiej.

Książka składa się z pięciu rozdziałów problematycznych, poprzedzonych wstępem a zakończonych bibliografią i spisem ilustracji. Ilustracje, zarówno czarno-białe, jak i kolorowe, zajmują pokaźną część publikacji: w sumie sto dwadzieścia cztery strony, co stanowi ponad połowę książki. Już ten element pokazuje, że Autor całość pracy badawczej zmieścił tylko na ok. 100 stronach. Próbuje podsumować na nich różne źródła historyczne, badania architektoniczne, archeologiczne, opracowania naukowe, podania i przekazy. W swoich rekonstrukcjach rzutu i historycznego wyglądu zamku stara się stosować metodę porównawczą *per analogiam*.

Rozdział pierwszy pracy zatytułowany „Stan badań” posiada osiem stron, w których J. Baciński podał 58 przypisów. Przywołuje liczne publikacje geograficzno-historyczne z XVI i XVII wieku, które jednak nie opisują ełckiego zamku, z uwagi na niewielką rolę, jaką w historii miasta odgrywał zamek – obiekt militarny nie mający w regionie strategicznej pod względem militarnym rangi. Stąd też trudność przedstawienia ikonograficznego zamku w Ełku. Ulegał on ponadto – jak zauwa-

za Autor – licznym przebudowom, „tracąc swoją gotycką szatę”. Sprawilo to, że również w XVIII i XIX wieku, ełcki zabytek nie cieszył się zbyt dużym zainteresowaniem uczonych i badaczy ówczesnych Prus. Baciński omawiając stan badań wskazuje na publikacje XX wieku, które opisują ełcką warownię przy okazji monografii miasta. Są to prace polskie oraz opracowania niemieckie.

Jako cenny walor naukowy warto podkreślić odnalezioną przez Autora w archiwum berlińskim kolorową mapę graniczną pomiędzy Księstwem Pruskim, Księstwem Mazowieckim i Wielkim Księstwem Litewskim z 1541 r., która biegła przy Ełku. Mapa ta, którą udało się pozyskać z Tajnego Archiwum Państwowego Ochrony Kultury Prus w Berlinie, zamieszczona została na okładce książki oraz można ją odnaleźć wśród licznych ilustracji.

Rozdział drugi poświęcony jest dziejom zamku i stanowi największą część książki. Jest bardzo zbliżony w zawartości merytorycznej do pierwszego rozdziału, stąd zastanawiające jest oddzielne traktowanie obu materii. Chociaż tytuł „Dzieje zamku” powinien wskazywać na to, że Autor opisuje ełcką warownię, to jednak w ponad dwudziestostronicowym rozdziale większość stanowi historia Ełku, z którą nierozdzielnie związany jest także zamek prokuratorski. J. Baciński publikuje pierwsze wzmianki źródłowe z 1390 r. o miejscowości Ełk. Potwierdzają one, że Ełk jako gród istniał już dużo wcześniej. Według źródeł siedemnastowiecznych miasto założono już w 1273 r., jednak trudno określić, kiedy dokładnie wybudowano murowaną strażnicę w Ełku. Autor podkreśla, że budowę zamku rozpoczął komtur bałgijski Ulrich von Jungingen, ten sam, który 15 lipca 1410 r. pod Grunwaldem prowadził oddziały wojsk krzyżackich. To właśnie po tej przegranej bitwie, ełcki zamek sprawował głównie funkcję punktu militarnego, chroniąc wschodnie granice państwa krzyżackiego.

Baciński opisuje również w rozdziale drugim lata po 1525 r., czyli okres w którym zamek w Ełku przestał być siedzibą prokuratora i wskutek utworzenia świeckiego księstwa pruskiego był administrowany przez urzędników książęcych. Od tej pory rezydowali na zamku starostowie. W dalszej części na kilku stronach prezentuje dzieje Ełku od XVI do XX wieku, wskazując że szczególnie po drugiej połowie XIX wieku Ełk zaczął rozwijać się, jako największe miasto we wschodniej części Prus. To w tych latach zaadaptowano tytułowy zamek prokuratorski na więzienie. Pełnił taką rolę do przelomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Rozdział ten kończy poczet prokuratorów i starostów

ełckich. Podsumowaniem natomiast jest 48 czarno-białych fotografii, wśród których znajduje się przywilej lokacyjny wsi Ełk na prawie chełmińskim z 1425 r., akt potwierdzenia praw miejskich i nadania czwartego jarmarku z 1669 r. wydany przez elektora Fryderyka III Wilhelma, a także zdjęcia Ełku i wyspy zamkowej z XX wieku.

Trzeci rozdział, który stanowi jedenaście stron tekstu, przybliży badania archeologiczne przeprowadzone w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku na ełckim zamku. Kopie sprawozdań z tych badań oraz dokumentacja i kopie rysunkowo-fotograficzne znajdują się w ełckiej Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie. „Historia budowlana” uzupełniona jest również o dane ze sprawozdania z nadzorów archeologicznych przeprowadzonych w Ełku na ul. Zamkowej podczas prac ziemnych przy budowie kanalizacji sanitarnej i wodociągu wzdłuż ulicy i na zapleczu zamku. Prace, których inwestorem była spółka miejska PWiK sp. z o.o. w Ełku, prowadzono na przełomie 2002/2003 r. Wielokrotnie Autor podkreśla częste zmiany architektoniczne zachodzące na zamku przez kilka stuleci. Podobnie jak rozdział drugi, również ten fragment książki kończy 39 fotografii czarno-białych, wśród których odnaleźć można zdjęcia z wykopów archeologicznych, rzuty poszczególnych kondygnacji zamku oraz inwentaryzację konserwatorską.

Przytoczoną we wstępie metodę *per analogiam* Baciński stosuje w rozdziale czwartym zatytułowanym „Analiza porównawcza”. Ełcki zamek prezentuje na tle innych budowli warownych z tamtego okresu. Podkreśla śmiałą tezę, że warownię w Ełku wybudowano na wyspie w bezpośrednim sąsiedztwie osady, która się przy nim rozwinęła. Zauważa także pod koniec rozdziału, że forma architektoniczna ełckiej budowli nie ma odpowiednika w Prusach. Jedynie niewielką analogię ełckiego zamku odnajduje Autor w krzyżackich zamkach w Bezlawkach, Garbnie, Nowem oraz w Nowym Jasięncu. Również ten rozdział kończy 29 ilustracji prezentujących w większości rzuty wybranych zamków.

Ostatni rozdział poświęcony jest – zgodnie ze specjalizacją zawodową Autora – problematyce konserwatorskiej. Przywołuje w nim badania wybitnego polskiego konserwatora Jerzego Frycza, który w 1984 r. opracował „Ekspertyzę historyczno-konserwatorską” ełckiego zamku. Słusznie zauważa, że próba adaptacji zamku na cele kulturalno-muzealne oraz wykonane w ostatnich latach prace remontowo-budowlane na dwóch obiektach powięziennych wprowadziły „dużo zamieszania w historycznej tkance zabytkowej tego obiektu”.

Przybliża również zasady zagospodarowania *Wyspy Zamkowej*, o które do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wystąpił w 2007 r. obecny właściciel terenu zamkowego – Gmina Miasto Ełk. Nawiązuje w nich do koncepcji Jerzego Frycza, jednak przedstawia daleko dalej idącą propozycję konserwacji zamku prokuratorskiego w Ełku w oparciu o założenia tzw. *włoskiej szkoły konserwacji ruin*. W niewielkim tylko zakresie Autor prezentuje zapowiadaną na Wstępie Generalną Koncepcję Konserwatorską, wskazując że ełcki zamek w wyniku odpowiedniego zagospodarowania może stać się markowym produktem turystycznym. Jest to teza nie w pełni zasadna, z uwagi na to, że nie poparta rzetelnymi badaniami. Zwieńczeniem ostatniego rozdziału jest kolejne 17 czarno-białych ilustracji, o podobnej tematyce, jak w czwartym rozdziale.

Po piątym rozdziale zamieszczono wykaz źródeł, w którym znajduje się także wykaz skrótów. Książkę kończy aneks zawierający inwentarze z 1420 r., 1507 r., 1508 r. oraz z 1516 r. i 1524 r. (w języku oryginalnym i tłumaczenie polskie), a także przywileje lokacyjne w oryginale i ich tłumaczenie na język polski. Publikację Bacińskiego zamyka bibliografia, spis ilustracji oraz kolejne ilustracje, tym razem kolorowe.

Do książki „Zamek prokuratorski w Ełku” dołączono także erratę, zawierającą osiem błędów. Nie są to jednak wszystkie błędy popełnione przez Autora. W publikacji naukowej, jaką zgodnie ze wstępem jest niniejsza praca, nie powinno zamieszczać się tak mało czytelnych przypisów, zawierających liczne niedociągnięcia (np. przypis nr 15). Wykaz źródeł znajdujący się na końcu książki przeplatany jest wykazem skrótów nazw instytucji i zespołów archiwalnych, źródłami drukowanymi, czasopismami, źródłami publikowanymi. Znajdujący się za nim fragment nazwany jest przez Autora jako „Anex” – słowo, którego nie ma w słowniku języka polskiego. Bibliografia zawiera szereg publikacji, które chociaż są ułożone w kolejności alfabetycznej nazwisk autorów, to jednak zamieszcza się je w błędnej kolejności: pierwsza litera imienia i nazwisko; ponadto w Bibliografii nie stosuje się skrótów w postaci „Tenże”.

Zawartość merytoryczna także pozostawia wiele do życzenia, ponieważ w wielu momentach praca staje się niejako opowiadaniem, a nie publikacją naukową. Autor zapomina czasami o duchu obiektywizmu w pracy i stosuje sformułowania typu „po nas”. Szkoda, że w swoich badaniach nie sięgnął do ełckich historyków, między innymi, dra Andrzeja Szymańskiego – lekarza, wielokrotnie prezentującego hi-

RECENZJE I OMÓWIENIA

storię miasta Ełku. Nie można jednak odmówić racji J. Bacińskiemu, który dodał podtytuł do swojej książki „Przyczynek do dziejów miasta i regionu” – praca ta powinna zachęcić innych autorów do prowadzenia badań historycznych i publikowania na temat Ełku.

Marcin Radziłowicz